



W Pietrowicach Wielkich na korowód lunął deszcz, ale odczekali i ruszyli [FOTO i WIDEO]

Tuż przed 14.00, kiedy zaplanowano wymarsz korowodu dożynkowego, nad Pietrowicami Wielkimi miało miejsce małe oberwanie chmury. Uczestnicy święta plonów musieli cierpliwie poczekać na rozpogodzenie.

Korowód wyruszył z dwóch miejsc - maszyny spod dworca, reszta uczestników z centrum społeczno-kulturalnego. Tuż przed 14.00 zaczęło lać jak z cebra. Dożynkowicze musieli się napędce schować pod parasalami oraz pod wiatą. Na szczęście nie padało długo i tuż po 14.00 korowód ruszył na objazd wsi. Starostami byli Elżbieta i Józef Jokel.